

Sygn. akt I ACa 531/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie SA Dorota Ochalska-Gola (spr.)

SO del. Jacek Pasikowski

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. (1), J. M. (2), M. M. (1), M. M. (2) i P. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Łodzi**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt II C 617/14

1. **oddala apelację ;**

2. **nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz adwokata M. C.**

z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 531/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa P. M., J. M. (2), M. M. (1), J. M. (1), M. M. (2) przeciwko Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Łodzi o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddalił powództwo, nie obciążył powodów kosztami procesowymi oraz przyznał adw. M. C. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu wynagrodzenie w kwocie 8.856 złotych łącznie z podatkiem VAT i nakazał wypłacić powyższe wynagrodzenie ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sąd pierwszej instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

W dniu 14 sierpnia 2013 r. powodowie: P. M., J. M. (2), M. M. (1), J. M. (1) i M. M. (2) wnieśli do Sądu Apelacyjnego w Łodzi pozew przeciwko Z. W., Okręgowej Radzie Adwokackiej w Ł., Skarbowi Państwa - Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Pozew został przekazany w dniu 20 sierpnia 2013 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi i zarejestrowany pod sygnaturą akt II C 1116/13. Zarządzeniem z dnia 21 sierpnia 2013 r. Przewodniczący II Wydziału Cywilnego wezwał powodów do uzupełnienia braków formalnych pozwu, a wobec ich nie uzupełnienia, zarządzeniem z dnia 18 września 2013 r. zwrócił pozew.

W dniu 3 października 2013 r. powodowie złożyli zażalenie na powyższe zarządzenia o zwrocie pozwu. W zażaleniu zawarta została także skarga na przewlekłość postępowania w sprawie zawisłej pod sygn. II C 116/13. Na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt I As 42/13, skargę oddalono, wskazując w uzasadnieniu, że w sprawie oznaczonej sygn. akt II C 1116/13 Sąd Okręgowy w Łodzi nie doprowadził do przewlekłości, a czynności procesowe podejmowane były bez jakiegokolwiek zwłoki.

Postanowieniem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. II C 1116/13 odrzucił zażalenie powodów na zarządzenie z dnia 18 września 2013 roku w przedmiocie zwrotu pozwu. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd wskazał, że zarządzeniem o przyjęciu zażalenia wydanym w dniu 4 października 2013 r., ustalona została opłata stosunkowa od zażalenia w kwocie 20.000 złotych, a powodowie zostali wezwani do jej uiszczenia w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia zażalenia. Wezwanie do uiszczenia wymaganej opłaty sądowej od zażalenia zostało doręczone stronie powodowej w dniu 14 października 2013 r., a zakreślony termin dla uzupełnienia braku fiskalnego upłynął bezskutecznie.

W dalszych rozważaniach zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w zażaleniu na zarządzenie z dnia 18 września 2013 r. powodowie zawarli wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Natomiast przy piśmie z dnia 17 października 2013 r., będącym odpowiedzią na zarządzenie z dnia 4 października 2013 r. wzywające do uzupełnienia braków formalnych wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, złożone zostało oświadczenia powodów o stanie rodzinnym, majątkowym i dochodach. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r. ustanowiono dla powodów pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Ł. wyznaczyła pełnomocnikiem powodów radcę prawnego B. A., o czym Sąd Okręgowy został zawiadomiony 8 stycznia 2014 r. Ani w pozwie, ani w zażaleniu z dnia 3 października 2013 r. powodowie nie wnosili o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniosek taki nie został także złożony po wezwaniu do opłacenia zażalenia. Na tle tak zakreślonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zauważył, że każde pismo wnoszone do Sądu podlega opłacie, jeżeli ustawa przewiduje obowiązek jej pobrania (art. 3 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Dotyczy to między innymi zażaleń (art. 3 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy) z wyłączeniem spraw, w których stronie przysługuje ustawowe zwolnienie podmiotowe lub przedmiotowe. Zażalenie powodów na zarządzenie z dnia 18 września 2013 roku nie należy do kategorii objętej zwolnieniem ustawowym. Termin do uiszczenia opłaty sądowej od zażalenia wniesionego na zarządzenie o zwrocie pozwu wynosił 7 dni od doręczenia stronie skarżącej wezwania do opłaty i upłynął bezskutecznie w dniu 21 października 2013 r. W tym stanie rzeczy zażalenie powodów podlegało odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił także w uzasadnieniu, że zgłoszenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie wstrzymuje biegu postępowania toczącego się na skutek wniesionego zażalenia, a tym samym termin do uzupełnienia braków fiskalnych tego zażalenia nie uległ wstrzymaniu (art. 124 k.p.c.).

Powodowie wnieśli także kolejne zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 18 września 2013 r. w sprawie sygn. II C 1116/13, kierując je bezpośrednio do Sądu Najwyższego, który następnie przekazał je do Sądu Okręgowego w Łodzi, jako Sądu pierwszej instancji. Zażalenie to także zostało odrzucone jako spóźnione.

Powód P. M. nie posiada żadnej dokumentacji medycznej dotyczącej badań lub leczenia psychiatrycznego, czy też diagnostyki psychologicznej. Aktualnie u powoda stwierdza się obecność zaburzeń poznawczych i emocjonalnych odpowiadających swoim obrazem klinicznym zaburzeniom nerwicowym z komponentem somatycznym. Ich przyczyn można upatrywać w trudnej sytuacji życiowej powoda, który od co najmniej kilku lat funkcjonuje w warunkach przewlekłego stresu. Stres ten spowodowany był i jest toczącymi się postępowaniami sądowymi oraz komplikacjami w

życiu osobistym powoda. Za przyczynę główną należy uznać dysonans między głębokim wewnętrznym przekonaniem powoda o wyrządzonej mu krzywdzie przez wymiar sprawiedliwości a realną sytuacją prawną. Dysonans ten rodzi w nim negatywne stany emocjonalne przejawiające się przedstawionymi wcześniej objawami, ale także motywuje go do kontynuowania i podejmowania działań mających na celu wykazanie, że to on, a nie sąd ma rację. Takie długotrwałe, intensywne zaangażowanie intelektualno – emocjonalne w proces udowodnienia zasadności zajmowanego stanowiska bez pozytywnych dla powoda efektów sprawia, że może postępować proces wyczerpania mechanizmów obronnych i zdolności adaptacyjno – kompensacyjnych, a tym samym może nasilać się objawy istniejących już zaburzeń. Może ulec zmianie ich charakter. Z psychiatrycznego punktu widzenia główne znaczenie dla powstania takiej sytuacji ma niezależnie od dokonywanej przez inne podmioty oceny wydarzeń, subiektywne przekonanie powoda i jego indywidualna ocena oraz interpretacja toczących się postępowań. Powód nie zgadza się odrzuca argumenty mające uzasadniać wydawane orzeczenia, zarzucając im nielogiczność i niezgodność z przepisami prawa i głęboko wierzy, że dalsze postępowanie z wykorzystaniem właściwym procedur odwoławczych zakończy się dla niego pomyślnie. To przekonanie sprawia, że staje się ono silnym bodźcem motywacyjnym powoda do dalszych działań, pomimo ograniczeń i trudności wynikających z nasilających się dolegliwości i pogarszającej się sytuacji rodzinnej, czego ma świadomość. Istniejące u powoda dysfunkcje psychiczne mogą ulec nasileniu lub nawet zmianom jakościowym. Aktualny stan psychiczny powoda stanowi wskazanie do podjęcia terapii psychologicznej, psychiatrycznej, a stwierdzone zaburzenia nie są jednak takiego charakteru ani nasilenia, aby znosiły zdolność powoda do świadomego lub swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Powód jest w stanie planować określone działania i oceniać świadomie ich przewidywalne skutki, choć negatywne emocje i głębokie przekonanie o niesłuszności stanowiska sądu mogą utrudniać obiektywną ocenę bieżącej i przyszłej sytuacji.

Oprócz toczących się postępowań na stan psychiczny powoda mogły mieć wpływ także inne przyczyny tj. wcześniejsze sprawy sądowe, komplikacje w życiu osobistym, brak stałej pracy, trudna sytuacja bytowa. Nie można jednak wskazać jednoznacznie na jedną wielu rozłożonych w czasie i zróżnicowanych co do siły działania przyczyn wystąpienia obecnych zaburzeń. Z dużym prawdopodobieństwem uznać można, że najsilniejszy niekorzystny wpływ na stan psychiczny powoda mają sprawy toczące się w latach 2012 -2014. Określenie ewentualnego uszczerbku na zdrowiu wynikającego z zaburzeń spowodowanych toczącymi się postępowaniami sądowymi jest bardzo trudne ze względu na brak dokumentacji psychiatrycznej – psychologicznej i danych o wpływie zaburzeń na funkcjonowanie powoda.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest bezzasadne.

W przedmiotowej sprawie powodowie wywodzili swoje roszczenia odszkodowawcze ze szkody związanej z wydaniem przez Sąd Okręgowy w Łodzi zarządzenia z dnia 18 września 2013 r. o zwrocie pozwu w sprawie o sygn. II C 1116/13.

Odnosząc się do podstawy prawnej roszczenia powodów, Sąd pierwszej instancji zakwalifikował je, jako dochodzone na podstawie art. 417 § 1 k.c., nie zaś art. 417¹ § 2 k.c. Zgodnie z przepisem art. 417¹ § 2 k.c., wymóg stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności orzeczenia z prawem nie obowiązuje, jeżeli przepisy odrębne stanowią inaczej. O naruszeniu prawa rozstrzyga zatem Sąd samodzielnie rozpoznając pozew o naprawienie szkody. Takim przepisem odrębnym jest art. 424^{1b} k.p.c., w myśl którego w przypadkach prawomocnych orzeczeń, w których skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w drodze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Kodeks postępowania cywilnego nie daje podstaw do wywiedzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem zarządzenia o zwrocie pozwu, zatem roszczenie powodów należy rozpatrywać w kontekście przesłanek artykułu 417 § 1 k.c.

Od 1 września 2004 roku obowiązują nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej za funkcjonowanie władzy publicznej, wprowadzone ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692). Przepisy te są na gruncie prawa cywilnego konkretyzacją konstytucyjnej zasady obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej (art. 77 ustęp 1 Konstytucji RP) oraz przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy z 18 września 1984 roku rekomendacji numer R/84/15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej. Zgodnie

z art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Z art. 417 k.c. nietrudno wyprowadzić wniosek, że nie każdy akt władczy wyrządzający szkodę będzie kreował po stronie sprawcy obowiązek jej naprawienia. Generalna formuła deliktu publicznego wskazuje bowiem, że wyłącznie niezgodne z prawem działania lub zaniechania mogą prowadzić do powstania zobowiązaniowego stosunku odszkodowawczego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezprawność musi być każdorazowo ustalana, czy też rekonstruowana na podstawie norm regulujących dany stosunek publiczno-prawny. Charakter norm regulujących oznaczone stosunki publiczno-prawne oraz nakładających na organy władzy publicznej obowiązki określonego działania lub zaniechania przesądzał będzie o istnieniu bezprawności w danym stosunku. Zasadniczym kryterium bezprawności będą, zatem konkretne normy prawne. Generalnie to na poszkodowanym, jako wierzycielu ciążył będzie dowód naruszenia prawa przy wykonywaniu władzy publicznej.

Sąd pierwszej instancji argumentował, że w stosunku do niemałej liczby aktów władczych dowód bezprawności przybierze prawnie sformalizowaną postać orzeczenia lub decyzji, co nie pozwoli w procesie odszkodowawczym wykazywać niezgodności z prawem w sposób dowolny i samodzielny. W wielu wypadkach taki właśnie przedśąd będzie wiążący dla Sądu rozpoznającego sprawę odszkodowawczą. Z art. 417 k.c. wynika wprost, że źródłem szkody może być również bezczynność władzy publicznej. Jednakże zaniechanie przez władze publiczną działań zapewniających uprawnionej osobie realizację jej praw podmiotowych jest bezprawne wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączałoby powstanie szkody. Ustawodawca odszedł od winy funkcjonariusza władzy publicznej, jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W takim stanie prawnym na poszkodowanym nie ciąży powinność udowodnienia winy konkretnego funkcjonariusza. Zasadniczy dowód sprowadzać się będzie natomiast do wykazania niezgodnego z prawem, a więc bezprawnego działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, którego skutkiem stała się szkoda.

Jeżeli pod pojęciem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej rozumieć określone w hipotezie normy prawnej zdarzenia, których zaistnienie powoduje powstanie zobowiązaniowego stosunku odszkodowawczego, to takimi przesłankami według art. 417 § 1 k.c. są niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda, a także związek przyczynowy między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą, interpretowany zgodnie z art. 361 § 1 k.c.

Na gruncie art. 417 § 1 k.c. naprawieniu podlega zarówno szkoda majątkowa, jak i krzywda. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości ograniczonej do przypadków normalnego związku przyczynowego.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji, w rozpatrywanej sprawie powodowie nie wywiedli i nie udowodnili, że doszło do bezprawnego działania funkcjonariuszy państwowych i naruszenia konkretnych norm prawa procesowego czy materialnego. Nie wykazali także adekwatnego związku przyczynowego między ewentualną szkodą, a bezprawnym działaniem. Brak bezprawności w działaniu publicznych przy wydaniu zarządzenia o zwrocie pozwu czyni także bezprzedmiotowymi rozważania nad ewentualną alternatywną podstawą prawną roszczeń pozwu wywodzoną z przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i poszukiwaniem podstaw odpowiedzialności strony pozwanej w reżimie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Okręgowego, bezprawności działania Sądu w sprawie sygn. II C 1116/13 nie można także wywodzić z naruszenia art. 5 k.p.c. W myśl powołanego przepisu, w razie uzasadnionej potrzeby Sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. W świetle poglądów orzecznictwa, naruszenie art. 5 k.p.c. nie zawiera znamion nieważności postępowania przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c., bowiem pozbawienie strony możliwości obrony polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery

prywatnej. Uzasadniona potrzeba udzielenia pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości przepisów prawa, udzielenie pouczenia ma wówczas zapobiec nierówności między stronami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności Sądu. Zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. na skutek zaniechania przez Sąd pouczenia stron o czynnościach procesowych może być uzasadniony, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona nie wiedziała, iż może przedsięwziąć określoną czynność procesową albo mając świadomość możliwości jej podjęcia, nie potrafiła samodzielnie ocenić potrzeby jej podjęcia.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jak wynika z zeznań powoda P. M., przed wytoczeniem pozwu w sprawie sygn. II C 1116/13 występował on w wielu innych postępowaniach sądowych, w których korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych. Zdawał sobie zatem sprawę z toku postępowania, z przepisów prawa obowiązujących w tej kwestii. Sąd Okręgowy zaznaczył także, co wynika z akt sprawy sygn. II C 1116/13, że skarżący samodzielnie złożył oświadczenie majątkowe i wniosek o przydzielenie adwokata z urzędu. Zatem powód P. M., działający w imieniu własnym i jako przedstawiciel ustawowy pozostałych powodów, nie jest osobą nieporadną, niezorientowaną w toku postępowań sądowych, której należałoby dodatkowo udzielać wszelkich pouczeń. Taką ocenę potwierdza treść pism procesowych składanych samodzielnie przez powoda w niniejszym postępowaniu, w których nie tylko cytuje on przepisy prawa materialnego i formalnego, ale także powołuje się na orzecznictwo.

Sąd Okręgowy wskazał również, że w toku postępowania w sprawie sygn. II C 1116/13 Sąd nie naruszył również przepisu art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, bowiem zażalenie co do zasady podlega opłacie sądowej. Dodatkowo argumentował, że zwrot pozwu na podstawie kwestionowanego zarządzenia z dnia 18 września 2013 r. , nie zamykał powodom drogi do dochodzenia roszczeń, bowiem mogli oni ponownie wystąpić z powództwem.

Wobec powyższego na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do realizacji wniosków dowodowych powoda zmierzających do wykazania wysokości szkody. W obliczu tego, że powód nie udowodnił przesłanki bezprawności działania funkcjonariuszy państwowych przy wydawaniu zarządzenia o zwrocie pozwu, postępowanie w zmierzające do ustalenia szkody było bezprzedmiotowe.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie artykułu 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie , zaskarżając go co do pkt 1 w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. oraz 328 k.p.c. polegające na:

a) dokonaniu sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przejawiającej się w bezzasadnym uznaniu, iż w sprawie II C 1116/13 Sąd w prawidłowy sposób postępował w sytuacji gdy doszło do naruszenia podstawowych praw powodów;

b) bezzasadnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą jakiej doznali powodowie, a działaniem Sądu w sprawie II C 1116/13, w sytuacji gdy doszło do naruszenia podstawowych praw powodów poprzez brak pouczenia powodów o prawie do domagania się zwolnienia od kosztów sądowych;

c) bezzasadnym pominięciu przez Sąd I Instancji związku przyczynowego wskazanego w opinii biegłego psychiatry wskazującego na stres związany z prowadzonymi postępowaniami jako główną przesłankę do pogorszenia stanu zdrowia i spowodowanej tym szkody;

d) bezzasadnym niedopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii i tym samym niedopuszczenie do pełnego rozpoznania i ustalenia szkody jaką poniósł powód;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez ich błędne niezastosowanie, a to:

a) art. 417 k.c., a polegające na jego nie zastosowaniu z uwagi na błędną ocenę stanu faktycznego i bezpodstawne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi podstawa do jego zastosowania, w sytuacji gdy na skutek sprzecznego z prawem działania Sądu powodowi i całej jego rodzinie została wyrządzona niepowetowana szkoda,

b) art. 361 k.c. poprzez nieustalenie, iż zachodzi związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem Sądu a szkodą jakiej doznał powód i jego rodzina, w sytuacji gdy wprost z opinii biegłego wynika, iż pogorszenie stanu zdrowia wynika z toczonych przez powoda spraw sądowych i stresu jaki w związku z nimi doznaje,

c) art. 23 i 24 k.c. poprzez nieuznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, w sytuacji ciągłego nękania ich przez wymiar sprawiedliwości, czego znamienym przykładem jest brak pouczenia powoda o przysługującym mu prawie do zwolnienia od kosztów sądowych, a tym samym zablokowaniu mu możliwości dochodzenia jego podstawowych i całkowicie należnych mu praw do poddania jego sprawy ocenie sądowej,

d) art. 448 k.c. poprzez uznanie, iż powodowie nie mają prawa do zadośćuczynienia w sytuacji, gdy od wielu lat spotykają się z brakiem możliwości sprawiedliwej oceny ich problemów prawnych, a kwestia braku pouczenia o możliwości ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych jest ewidentna.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwoty 250.000 zł, na którą składają się: dla J. M. (2) - odszkodowanie w wysokości 25.000 zł i zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł, dla M. M. (1) - odszkodowanie w wysokości 25.000 zł i zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł, dla J. M. (1) - odszkodowanie w wysokości 25.000 zł i zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł, dla M. M. (2) odszkodowanie w wysokości 25.000 zł i zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł oraz dla P. M. odszkodowanie w wysokości 25.000 zł i zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł, a także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm prawem przepisanych za postępowanie apelacyjne; ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania z uwagi na brak rozpoznania istoty sprawy. Pełnomocnik powodów z urzędu złożył także oświadczenie, że koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie zostały uiszczone przez powodów w całości ani w części;

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego P. M. złożył szereg wniosków dowodowych, przede wszystkim o powołanie biegłych sądowych z różnych dziedzin medycznych, a także wniósł o zawieszenie przedmiotowego postępowania z uwagi na jego chorobę oraz postępowanie toczące się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka pod sygn. 70356/11, ze skargi wywiedzionej przez powodów (pisma procesowe k 238 -240, 250, 254,264 – 270).

W piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2016 r. P. M. powołał się także na nową okoliczność tj. na powstanie jego trwałej niezdolności do pracy w związku z urazem doznany na skutek orzeczeń wydanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. II C 1116/13. Powód powoływał się m.in. na uraz mózgu i uszkodzenie wzroku (pismo procesowe k 264 – 270).

Powodowie złożyli ponadto wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie wszystkich Sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który został oddalony prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie sygn. II CO 119/15 (odpis postanowienia k 252).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny złożonego przez stronę powodową środka odwoławczego, w pierwszej kolejności rozważyć należało zasadność wniosków dowodowych zgłoszonych w pismach procesowych skarżących złożonych w toku postępowania apelacyjnego, które zmierzały do rozszerzenia materiału dowodowego, a tym samym do poddania ocenie Sądu odwoławczego dowodów, które nie stanowiły sfery zainteresowania Sądu pierwszej instancji, a także odniesienie się do wniosku o zawieszenie postępowania apelacyjnego.

Uprawnienie do zgłaszania w toku rozprawy apelacyjnej nowych dowodów należy oceniać przez pryzmat prawa Sądu odwoławczego do ich pominięcia ze względu na przesłanki wynikające z art. 381 k.p.c. W myśl tego przepisu, sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powyższy przepis określając przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez Sąd drugiej instancji przedstawionych przed tym sądem nowych faktów i dowodów wskazuje zatem, że co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów. W orzecznictwie podkreśla się, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000, Nr 10, poz. 42). Pominięcie nowych faktów jest zatem możliwe wtedy, gdy strona mogła powołać je przed Sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie „nowości” pozostawione jest uznaniu Sądu drugiej instancji.

Należy zwrócić uwagę, iż skarżący powołując dowody w pismach procesowych wniesionych do Sądu w dniu 9 grudnia 2015 r. (k. 254 i nast.) oraz w dniu 20 stycznia 2016 r. (k. 264 i nast.) nawet nie podjął próby wykazania, iż któregokolwiek z powołanych dowodów nie mógł zostać przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W pismach tych nie uzasadnił również dostatecznie potrzeby ich późniejszego powołania.

Nie kwestionując co do zasady możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego zaznaczyć trzeba, że w przypadkach, w których zgłaszane dowody dotyczą okoliczności znanych stronie od początku procesu i to okoliczności w jej mniemaniu kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy winny być powołane na wcześniejszym etapie postępowania. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia (podobnie SA w Szczecinie w wyroku z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie sygn. I ACa 132/13, LEX nr 1392045).

Niezależnie od oceny, że wnioski dowodowe są spóźnione, nie sposób pominąć, że dowody, na które powołuje się skarżący, pozostają nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Powodowie nie wykazali bowiem podstawowej przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej w postaci bezprawności zachowania, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach, zaś zgłoszone wnioski dowodowe dążyły jedynie do wykazania szkody i jej wysokości.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że w piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2016 r. (k. 264) skarżący P. M. powołał się na nowe okoliczności faktyczne w postaci schorzenia wzroku, urazu mózgu i trwałej niezdolności do pracy, które nie były wcześniej objęte podstawą faktyczną żądania. Innymi słowy, na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, powód - nawet w sferze twierdzeń - nie wywodził dochodzonych roszczeń z tego rodzaju następstw działania funkcjonariuszy publicznych w sprawie sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powód nie może skutecznie wywodzić, jakoby potrzeba ujawnienia twierdzeń i dowodów o cesze nowości dopiero w postępowaniu apelacyjnym, powstała w związku z tym, że dotyczyły one okoliczności faktycznych nie stanowiących przedmiotu wcześniejszego zainteresowania Sądu Okręgowego. Skarżący, będąc stroną inicjującą proces, zasadniczo wpływa na określenie granic kognicji Sądu, przedstawiając zespół okoliczności faktycznych, z których wywodził żądanie pozwu. Kontrydiktoryjny charakter procesu cywilnego wyklucza co do zasady możliwość ingerencji Sądu w określoną przez strony płaszczyznę faktyczną sporu. Podkreślić należy, że uwzględnienie nowych twierdzeń i dowodów

zgłoszonych przez stronę powodową po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego, marginalizowałyby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny ma obowiązek orzec meriti o przedmiocie postępowania, który uległ ustaleniu w toku postępowania przed Sądem Okręgowym (podobnie SN w postanowieniu z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie I PZ 3/14, LEX nr 1475233). W świetle przepisu art. 383 k.p.c. za niedopuszczalną uznać należy, dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyekspozowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego roszczenia.

Wobec prawomocnego oddalenia postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r. wniosku powodów o wyłącznie od udziału w sprawie wszystkich Sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostawały zarzuty i wnioski powodów dotyczące przebiegu tego postępowania incydentalnego, sformułowane w piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2015 r.

W tym stanie rzeczy aktualizowała się możliwość skorzystania przez Sąd Apelacyjny z uprawnienia, o którym mowa w art. 381 k.p.c. w zakresie wszystkich nowych twierdzeń faktycznych i dowodów, zgłoszonych przez powoda w wyżej wskazanych pismach procesowych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy co do przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, musi się bowiem liczyć z tym, że Sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe strony powodowej zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się z kolei do wniosku powodów o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu rozstrzygnięcia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka ich skargi zarejestrowanej pod nr (...), należy podkreślić, iż w treści samego wniosku P. M. wprost wskazuje, że powyższa skarga dotyczy postępowania w sprawie sygn. akt I ACa 32/11 Sądu Apelacyjnego w Łodzi i poprzedzającego postępowania, toczącego się przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Kwestionowane w drodze skargi postępowanie sądowe i wydane w jego toku rozstrzygnięcia nie są zatem w żaden sposób związane z przedmiotem niniejszego postępowania, w którym powodowie domagają się naprawienia szkody majątkowej i krzywdy wywołanej orzeczeniami wydanymi w sprawie sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Brak było również podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na chorobę strony, na którą powołuje się powód P. M. w piśmie z dnia 20 stycznia 2016 r. (k. 264). Podkreślenia wymaga, że co do zasady choroba strony nie jest ustawową przesłanką zawieszenia postępowania. Zwrócić przy tym należy uwagę, że powód był w toku procesu, w tym także w postępowaniu apelacyjnym, zastępowany przez pełnomocnika procesowego ustanowionego z urzędu. Nie zachodziła również potrzeba dokonania czynności procesowych, których pełnomocnik nie byłby w stanie wykonać za stronę. Strony nie zostały wezwane do osobistego stawiennictwa i nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z ich przesłuchania. Z uwagi na specyfikę postępowania apelacyjnego i okoliczność, że nawet nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej nie tamuje biegu postępowania (art. 376 k.p.c.), wniosek skarżącego o zwieszenie postępowania z uwagi na chorobę nie zasługiwał na uwzględnienie.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, apelujący nie przedstawili żadnych zarzutów, które mogłyby podważyć zaskarżony wyrok, a argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i powtórzenia nie popartych dowodami twierdzeń.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą rzutować na prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej.

Przede wszystkim niezasadny jest zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów

muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, ocena wyrażona przez Sąd Okręgowy została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów i okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd pierwszej instancji odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione ustalenia faktyczne nie wykazują błędów faktycznych, ani logicznych, a wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiałach dowodowych, układają się w logiczną całość, pozostającą w pełnej zgodzie z doświadczeniem życiowym.

Zważyć należy, że skarżący nie wykazali, jakie kryterium tej oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego itp.) naruszył Sąd pierwszej instancji, a także jakiego dowodu dotyczą te ewentualne uchybienia. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01 (LEX nr 53144), zgodnie z którym, aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym -przy tej ocenie -przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Tego rodzaju argumentacji zabrakło w apelacji powodów. Analizowany zarzut jest tym bardziej chybiony, że zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, dotyczące przebiegu postępowania w sprawie sygn. II C 1116/13, jakie toczyło się przed tym Sądem, opierają się na dowodach z dokumentów zawartych w aktach tego postępowania, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Z kolei analiza, czy działania funkcjonariuszy publicznych, które przybrały formę orzeczeń sądowych, miały charakter bezprawny, nie należy do etapu dowodzenia i oceny dowodów, a jest prowadzona w ramach stosowania prawa materialnego. Może być zatem skutecznie kwestionowana wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego, które zresztą w apelacji powodów także zostały podniesione.

Nie sposób również dopatrzeć się naruszenia normy art. 233 k.p.c. w uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą majątkową i niemajątkową, jakiej doznali powodowie, a działaniem Sądu Okręgowego w sprawie sygn. II C 1116/13. Ustalenie związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą należy do sfery ustaleń faktycznych, a ciężar dowodu w tym zakresie, z mocy art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., spoczywa na poszkodowanym. Aby wyprowadzić związek przyczynowo – skutkowy powodowie winni zatem wykazać zarówno okoliczności stanowiące przyczynę (zdarzenie sprawcze, z którym przepisy prawa wiążą odpowiedzialność pozwanego), jak i skutek w postaci szkody. W rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał żądanie pozwu za bezzasadne przede wszystkim z tej przyczyn, iż działania funkcjonariuszy publicznych w toku postępowania sygn. II C 1116/13 nie były bezprawne. Nie zachodziła zatem potrzeba szczegółowego badania adekwatnego związku przyczynowego między tymi działaniami, a szkodą i krzywdą powodów. Co więcej, w toku całego postępowania powodowie nie przedstawili dowodu na okoliczność istnienia szkody majątkowej i jej rozmiaru. Skoro, jak wynika z pisma procesowego z dnia 31 lipca 2014 r., szkoda ta liczona była odsetkami ustawowymi od roszczenia pieniężnego zgłoszonego w pozwie w sprawie sygn. II C 1116/13, powodowie winni wykazać, że spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 481 § 1 k.c. dla naliczenia odsetek ustawowych, a przede wszystkim okres, za jaki owe odsetki naliczyli. Tymczasem w argumentacji strony powodowej zabrakło nawet tego elementu precyzującego roszczenie

odszkodowawcze. Nie przedstawiono również żadnego dowodu na okoliczność istnienia krzywdy u małoletnich powodów J. M. (1), M. M. (1), J. M. (2) i M. M. (2), którzy nie brali żadnego osobistego udziału w postępowaniu sądowym w sprawie sygn. II C 1116/13, a wszelkich czynności w ich imieniu dokonywał wyłącznie ich przedstawiciel ustawowy – P. M.. Trudno zaaprobować tezę, że w takiej sytuacji krzywda małoletnich powodów wynika z cierpień moralnych, stresu związanego z udziałem w postępowaniu sądowym, czy poczuciem zmarnowanego czasu (vide uzasadnienie żądania w zakresie zadośćuczynienia w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2014 r. k 60), a w każdym razie okoliczności te nie zostały w żaden sposób udowodnione.

Całkowicie nieskuteczna pozostaje także próba podważenia za pomocą zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Tego rodzaju uchybienie procesowe mogłoby być ewentualnie zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Za pomocą tego rodzaju zarzutu naruszenia norm prawa procesowego możliwe byłoby także zakwestionowanie decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji o pominięciu pozostałych wniosków dowodowych powodów, na co, jak się wydaje, powołuje się powód P. M. w samodzielnie wywiedzonej apelacji (k 260 i nast.). Bezsprzecznie apelujący w ramach zarzutów apelacyjnych nie wskazywali na uchybienie dyspozycji art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., co wyklucza kontrolę instancyjną tego rodzaju naruszenia przepisów prawa procesowego. W świetle jednolitego stanowiska judykatury sąd drugiej instancji pozostaje bowiem związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uchwała 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Jedynie uzupełniająco wypada zatem zaznaczyć, iż ocena Sądu pierwszej instancji, że wnioski dowodowe przedstawione osobiście przez powodów w pismach procesowych z dnia 25 sierpnia 2014 r. i 6 października 2014 r., pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, zasługuje na pełną aprobatę. Zakreślone tezy dowodowe dla wniosków dowodowych dotyczą okoliczności nieistotnych z punktu widzenia podstawy faktycznej żądania dochodzonego w pozwie. Ponownie bowiem wypada przypomnieć, że powodowie wywodzą swoje roszczenia z niekorzystnej dla nich decyzji o zwrocie pozwu w sprawie sygn. II C 1116/13, a także z braku pouczenia ich o możliwości złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, co z kolei skutkowało odrzuceniem zażalenia na powyższe zarządzenie. Z tego punktu widzenia zasady ustalania składu orzekającego, rozdziału spraw wpływających do Sądu Okręgowego w Łodzi, instytucjonalnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości pozostają całkowicie poza sferą orzekania przez Sądy obu instancji. Niezależnie od powyższego, część wniosków dowodowych np. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w osobie Rzecznika dyscyplinarnego czy też Prezesa Sądu Najwyższego jest procesowo niedopuszczalna. Podobnie ocenić należy wnioskowany dowód z opinii biegłego „...w sferze finansowej” celem wykazania strat materialnych powodów. Biegły sądowy nie jest osobą, która zastępuje stronę w ustalaniu faktów i gromadzeniu stosownych dowodów. Jego rolą jest jedynie wyjaśnienie okoliczności wymagających dla ich ustalenia wiadomości specjalnych.

Niezasadny pozostaje również przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych okolicznościach, tj. tylko wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania sądu lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej tego typu wyjątkowe okoliczności nie występują, bowiem zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia tok rozumowania Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości i poddaje się kontroli instancyjnej.

Zamierzonego skutku procesowego nie mogą odnieść także przedstawione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przesłanką warunkującą przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno na podstawie art. 417 § 1 k.c., jak i ewentualnie w reżimie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.), jest bezprawność jej działania. Trafna pozostaje ocena Sądu pierwszej instancji, że apelujący

tej głównej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa nie zdołali wykazać. Sam fakt prowadzenia postępowania z udziałem skarżących i wydania w jego toku niekorzystnych dla powodów decyzji procesowych nie świadczy o bezprawności działania pozwanego. O istnieniu bezprawności nie przekonuje także subiektywna ocena apelujących o braku racjonalności i legalności orzeczeń wydanych w sprawie sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powodowie powstanie szkody majątkowej i niemajątkowej wiązali zachowaniami funkcjonariuszy Skarbu Państwa - sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi, które nie przybrały formy prawomocnego wyroku Sądu kończącego postępowanie w sprawie, a zatem co do zasady nie znajduje do nich zastosowania przepisu art. 424¹ k.p.c. W tym przypadku odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na przepisie art. 417 § 1 k.c. Stosownie do art. 417 § 1 k. c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Konieczną przesłanką skutecznego dochodzenia odszkodowania w oparciu o powołany przepis jest bezprawność działania przy wykonywaniu władzy publicznej, którą w tych realiach należy wyklądać ściśle, jako naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z normy prawnej. Odnosząc się do przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie sygn. II C 1116/13 skarżący nie negują okoliczności, że pozew dotknięty był brakiem formalnym, bowiem nie odpowiadał wymogom z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Wskazują jednak, że w ich przekonaniu pismo powodów złożone w wyniku wezwania z art. 130 § 1 k.p.c. usunęło wszystkie braki formalne pozwu. Twierdzenia powoda P. M. w zasadzie sprowadzają się do tezy, iż jeśli wyjaśnienia przedstawione w piśmie z dnia 28 sierpnia 2013 r. stanowiącym uzupełnienie braków formalnych pozwu, były niewystarczające, to w takiej sytuacji Przewodniczący winien ponownie wystosować do niego kolejne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu. Apelujący nie negują także podstawowej okoliczności, która zaważyła na odrzuceniu ich zażalenia na zarządzenie z dnia 18 września 2013 r. o zwrocie pozwu, w postaci braków fiskalnych zażalenia. Bezprawność postanowienia o odrzuceniu zażalenia wiąże wyłącznie z brakiem ich wcześniejszego pouczenia o możliwości skorzystania z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych. Wbrew stanowisku skarżących, tego rodzaju okoliczności w żadnym razie nie przesądzają o bezprawności działania funkcjonariuszy publicznych – sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie podkreśla się, że „niezgodność z prawem” w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji RP). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Także art. 417 § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt II CSK 218/14, LEX nr 1711681). Przy czym stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie może nastąpić bez uwzględnienia istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w zakresie interpretacji prawa oraz oceny faktów stanowiących podłoże sporu. Z tych względów w sferze działalności jurysdykcyjnej sądu uzasadnione jest wyodrębnienie autonomicznego pojęcia bezprawności. Na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza - generalnie - naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającej z ustawy lub z umowy międzynarodowej; w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego bezprawność musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I CNP 12/14, LEX nr 1710334).

Zgodne z prawem czynności wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że powództwo w sprawie nie zostaje uwzględnione lub zarzuty pozwanego nie znajdują aprobaty sądu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że nawet rozbieżność ocen - sama z siebie niepożądana - nie jest niczym nadzwyczajnym w procesie rozumowania prawniczego. Prawo nie jest nauką ścisłą i im bardziej zawily i rozbudowany stan prawny, tym większe

prawdopodobieństwo różnych rozstrzygnięć w tym samym stanie faktycznym. O ile jest to stan niepożądany, o tyle jest on nieunikniony, a sama ocena prawidłowości rozumowania sądu siłą rzeczy ma wymiar subiektywny. Za bezprawną zatem w rozumieniu art. 417 k.c. może uchodzić jedynie taka omyłka sądu, która jest oczywista i która bez dalszej analizy jest do wychycenia przez każdego trzeźwo myślącego prawnika, jako ocena z gruntu wadliwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie VI ACa 1516/13, Legalis nr 1093016). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2007 r. w sprawie I BP 26/07 (LEX nr 621120), „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie – oceniane a posteriori – jest „obiektywnie” niezgodne z prawem”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w poprawnie ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 417 § 1 k.c. Odpowiedzialność Skarbu Państwa, oparta na powyższym przepisie, powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie, czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju, a dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11, LEX nr 1215614).

W przedmiotowej sprawie nie można wywieść bezprawności działania strony pozwanej z faktu, iż stronie powodowej został zwrócony pozew w sprawie sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi. Wbrew wywodom skarżących, pismo powodów wystosowane w odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu nie usunęło jego braków, o których mowa w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie sprecyzowano bowiem żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powodów J. M. (2), M. M. (1), J. M. (1) i M. M. (2).

O bezprawności działania strony pozwanej nie przesądza także okoliczność, iż powodowie w sprawie sygn. II C 1116/13 nie zostali pouczeni o możliwości złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, powód w trakcie złożonych w rozpatrywanej sprawie zeznań sam przyznał, że we wcześniejszych postępowaniach sądowych korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych i miał wiedzę o możliwości ubiegania się o takie zwolnienie.

W judykaturze podkreśla się, zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. wskutek zaniechania przez sąd pouczenia strony o czynności procesowej może być uzasadniony, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona nie wiedziała, iż może przedsięwziąć określoną czynność procesową albo - mając świadomość możliwości jej podjęcia - nie potrafiła (ze względu na okoliczności faktyczne i prawne sprawy lub własne predyspozycje i posiadaną wiedzę) samodzielnie ocenić potrzeby jej podjęcia (por. SN w wyroku z dnia 4 września 2013 r. w sprawie sygn. II PK 366/12, LEX nr 1573746). Udzielanie stronie przez sąd pouczeń co do czynności procesowych w toku postępowania można uznać za uzasadnione w celu zapewnienia równości stron wtedy, gdy sąd stwierdzi, że strona jest nieporadna, gdy napotyka na niezależne od niej trudności lub przeszkody, które mogłyby prowadzić do niekorzystnego dla niej wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r., sygn. akt I CZ 55/14, LEX nr 1521314). Tego rodzaju okoliczności nie występowały w sprawie sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Dostrzec przy tym trzeba, że brak pouczenia powodów w trybie art. 5 k.p.c. sam w sobie nie prowadził do pozbawienia ich możliwości kontynuowania postępowania w sprawie sygn. II C 1116/13. Taki skutek wywołało dopiero postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r. o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie z dnia 18 września 2013 r. o zwrocie pozwu. W tym kontekście uwadze apelujących najwyraźniej umyka podstawowa przesłanka dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkodę wywołaną orzeczeniem sądu powszechnego, do którego nie znajduje zastosowania norma art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 424¹ k.p.c. W świetle przepisu art. 424^{1b} k.p.c. żądanie odszkodowania z tytułu potencjalnej szkody wyrządzonej przez wydanie takiego orzeczenia nie wymaga wprawdzie uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem, ale warunkiem dochodzenia odszkodowania jest skorzystanie przez

stronę z przysługujących jej środków prawnych skierowanych przeciwko temu orzeczeniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., sygn. akt II BP 20/10, LEX nr 1375340).

Środki prawne, z których strona mogła skorzystać, zależą od okoliczności sprawy i każdorazowo ta okoliczność powinna być badana w pierwszej kolejności przy rozpoznawaniu powództwa o odszkodowanie za wydanie bezprawnego orzeczenia bez przedłożenia prejudykatu. Dopiero gdy strona wykorzysta wszystkie możliwości prawne pozwalające na wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia bądź zniwelowanie szkody wynikającej z jego wydania, może wszcząć postępowanie odszkodowawcze, nawet jeżeli skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem od tego orzeczenia jest niedopuszczalna. Wszelkie zaniechania i uchybienia w tym względzie zarówno strony, jak i jej pełnomocnika obciążają stronę.

Wymaganie skorzystania z przysługujących stronie środków prawnych wynika z przyjętego przez prawodawcę założenia, że odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w art. 77 Konstytucji może wchodzić w grę tylko wtedy, gdy poszkodowany uczynił wszystko, aby nie dopuścić do powstania szkody. Inaczej mówiąc, obowiązkiem strony jest wykorzystanie wszystkich istniejących w systemie środków prawnych i dopiero ich bezskuteczność lub brak może – w wypadku wystąpienia szkody - uzasadniać odpowiedzialność państwa (por. uzasadnienie projektu rządowego, druk sejmowy nr 2696, IV kadencja).

Tymczasem powodowie w toku postępowania sygn. II C 1116/13 w ogóle nie skorzystali z możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia z dnia 19 marca 2014 r. Nie wykorzystali również możliwości złożenia wniosku o przywrócenie terminu dla uzupełnienia braków formalnych pozwu, czy też dla uzupełnienia braków fiskalnych zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu, jeśli – jak obecnie twierdzą – przyczyną uchybienia terminu dla dokonania czynności procesowych było wadliwe wezwanie lub brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a zatem okoliczności przez nich niezawinione. W tym stanie rzeczy, nie została spełniona podstawowa przesłanka dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wywodzonych z wydania prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, od którego nie przysługuje skarga o stwierdzenie jego niezgodności z prawem.

Jak już wyżej sygnalizowano, niezasadny pozostaje również kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.p.c. Nie można podzielić oceny skarżącego, że w sprawie istnieje związek przyczynowy między szkodą P. M. a decyzją procesową o zwrocie pozwu w sprawie sygn. II C 1116/13 jedynie z tego względu, że z opinii biegłego sądowego psychiatry wynika, iż do pogorszenia stanu zdrowia powoda mógł przyczynić się stres związany z prowadzonymi postępowaniami sądowymi.

Wypada przypomnieć, iż na gruncie przepisu art. 361 § 1 k.c., relewantny prawnie pozostaje jedynie taki związek przyczynowo – skutkowy, który wskazuje na typowe, a więc normalne skutki zachowań sprawcy deliktu, a nie na wszelkie możliwe następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo – skutkowy. Za typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinonego deliktu (tak SN w wyroku z dnia 20 maja 2004 r. w sprawie IV CK 395/03, LEX nr 182102).

W niniejszym postępowaniu, z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii nie wynika, aby stres, na który powołuje się skarżący, związany był z konkretnym postępowaniem sądowym, z którym P. M. wiąże dochodzone w pozwie roszczenia. Podkreślić przy tym należy, że biegły wskazał, iż wprawdzie stres był i jest spowodowany toczącymi się postępowaniami sądowymi oraz komplikacjami w życiu osobistym powoda (czynniki te są ze sobą powiązane), jednakże za przyczynę główną uznał dysonans między głębokim wewnętrznym przekonaniem powoda o wyrządzonej mu krzywdzie przez wymiar sprawiedliwości, a realną sytuacją prawną, co rodzi w nim negatywny stan emocjonalny (k. 113). Niewątpliwie na powyższe ma również wpływ fakt, że powód od 10 lat prowadzi szereg postępowań sądowych, na co sam w toku postępowania wskazywał.

Bezspornie udział w postępowaniu sądowym może u strony wywołać zdenerwowanie, zaś przedłużające się postępowanie, może powodować, że strona jest zniecierpliwiona, reaguje stresem, jednakże doświadczenie życiowe

proceedzi do wniosku, że w normalnym toku zdarzeń nie ma to wpływu na stan jej zdrowia psychicznego. Odpowiedzialność dłużnika ogranicza się zaś zawsze tylko do skutków normalnych, typowych (art. 361 § 1 k.c.). Z opinii biegłego wynika, że nie sam fakt postępowania sądowego wywołuje u skarżącego stres, a niepowodzenia związane, w jego odczuciu, z niesprawiedliwymi rozstrzygnięciami i koniecznością podejmowania kolejnych działań prawnych.

Jak wyżej wskazano, stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Adekwatny związek przyczynowy stanowiący ustawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej zachodzi więc tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 maja 2013 roku, I CSK 414/12, LEX nr 1312972). Prowadzenie postępowania z udziałem powodów i wydawanie orzeczeń, nawet dla strony niekorzystnych, ale nie tamujących możliwości ponownego wytoczenia powództwa, w typowym układzie stosunków nie prowadzi do wskazywanego w pozwie uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że na skutek wadliwego prowadzenia procesu będącego przedmiotem niniejszego sporu u powoda doszło do rozstroju zdrowia, gdyż po pierwsze nie stwierdzono żadnej bezprawności w działaniach Sądu, po drugie zaś opinia biegłego sądowego nie potwierdziła, aby stres u P. M. związany był z prowadzeniem tego właśnie postępowania, wskazując, iż jego źródła należy raczej poszukiwać w cechach osobowości powoda i jego wewnętrznym przekonaniu o słuszności swoich racji, nie poddającym się korekcie w świetle obiektywnych okoliczności.

Chybiony jest również ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 23 i 24 k.c. W dotychczasowych wywodach Sąd Apelacyjny zwrócił już uwagę na aspekt braku bezprawności działania strony pozwanej, co eliminuje jej ewentualną odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów. W uzupełnieniu wypada zatem jedynie dodać, iż w realiach sporu nie sposób podzielić oceny apelujących, że zachowania funkcjonariuszy publicznych w toku postępowania sygn. II C 1116/13 Sądu Okręgowego w Łodzi w jakikolwiek sposób naruszały ich dobra osobiste. Z pewnością wydane w toku tego postępowania dwie decyzje procesowe, kontestowane obecnie przez powodów, nie przybrały formy „ciągłego nękania przez wymiar sprawiedliwości”. Tego rodzaju cech nie nosi także rzekome zaniechanie pouczenia o możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych. W myśl utrwalonego stanowiska judykatury, naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego należy odnieść się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługując się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem "przeciętnego obywatela", nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej (tak m.in. SA w K. w wyroku z dnia 22 maja 2015 r. w sprawie sygn. I ACa 193/15, LEX nr 1754188).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. uznając iż w sprawie z uwagi na stan zdrowia P. M., wiek pozostałych powodów oraz ich sytuację materialną istniały szczególnie uzasadnione okoliczności stanowiące podstawę do nie obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Kwotę 6.642 złotych wynagrodzenia pełnomocnika powodów z urzędu przyznaną od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi ustalono na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3, § 6 pkt 7, § 13 ust. 1 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461).